

Sygn. akt **IC 1011/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2013 r. w L.

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko InterRisk T.U. S.A. (...) w W.

o zasądzenie odszkodowania 30000,- zł z odsetkami ustawowymi i zadośćuczynienia 50000,- zł z odsetkami ustawowymi

I. zasądza od pozwanego InterRisk T.U. S.A. (...) w W. na rzecz powódki J. C. kwotę 25.000,- (dwadzieścia pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.12.2011 r.,

II. zasądza od pozwanego InterRisk T.U. S.A. (...) w W. na rzecz powódki J. C. kwotę 2500,- (dwa tysiące pięćset) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.12.2011 r.,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu;

V. kosztami procesu, od ponoszenia których powódka była zwolniona, obciąża Skarb Państwa.

### **IC 1011/11 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 3.12.2011 r. (k.12) J. C., działająca poprzez pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od InterRisk Towarzystwa (...)A. V. (...) w W. zadośćuczynienia w kwocie 50000,- zł oraz odszkodowania w kwocie 30000,- zł, obie z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, jako roszczeń związanych ze szkodami majątkowymi i niemajątkowymi powstałymi po śmierci syna M. C. – ofiary wypadku komunikacyjnego z dnia 13.08.2010 r.

Pozwana spółka nie uznała powództwa. Przyznając swoją odpowiedzialność co do zasady, zgłosiła zarzut nieadekwatności wysokości żądanych świadczeń do faktycznej krzywdy i szkody powódki w świetle kwot wypłaconych jej z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym.

Na rozprawie w dniu 12.03.2012 r. (k.57v) strona powodowa przyznała okoliczność przyjmowaną w postępowaniu likwidacyjnym, że zmarły M. C. przyczynił się do zaistnienia wypadku i powstania szkody w 50%, a także fakt, że w takiej samej proporcji powódce przysługuje od pozwanej spółki zwrot świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia (z kwot ustalonych, jako właściwe).

W konsekwencji, spór pomiędzy stronami ograniczył się do ustalenia wysokości szkody majątkowej i niemajątkowej powódki związanej z przedmiotowym zdarzeniem i ustalenia, czy kwoty wypłacone jej w postępowaniu likwidacyjnym wyrównały szkody, przy przyjętej zgodnie proporcji odpowiedzialności pozwanego.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący, bezsporny między stronami, stan faktyczny.**

J. C., lat 79, emeryt, zamieszkiwała w D. z synem M. C., bezdzietnym kawalerem. Wyszła za mąż w 1956 r., syn M. urodził się w (...) r. Rozstała się z mężem bez rozvodu ponad 30 lat temu i zaprzestała utrzymywania z nim kontaktów. Mieszkała wyłącznie z synem M., który nie założył własnej rodziny, na nieruchomości siedliskowej otrzymanej od jej rodziców, zabudowanej starym, zniszczonym budynkiem z lat 30-tych ubiegłego wieku, złożonym z 1 ogrzewanej (kuchnią węglową) izby (połączenia pokoju z kuchnią) oraz nieogrzewanego pomieszczenia przejściowego i składziku, z doprowadzoną wyłącznie siecią elektryczną. Zaopatrzenie siedliska w wodę zapewniała pompa głębinowa zlokalizowana w studni na podwórzu, brak jest urządzeń kanalizacyjnych, łazienki, toalety, instalacji gazowej. M. C. pracował na kolei od 1977 r. jako pracownik fizyczny (świadcstwo pracy k. 138), uzyskując w 2010 r. przychód miesięczny w wysokości ok. 2400,- zł (zaświadczenie k.139) (dochód 1500-1600 zł – zeznania powódki k.145-147). Z dochodów tych przekazywał matce około 500,- zł na koszty wspólnego utrzymania, J. C. otrzymywała w 2010 r. świadczenie emerytalne w wysokości ok. 1000,- zł (zeznania powódki j.w.). J. C. w 2010 r. chorowała przewlekłe na schorzenia kardiologiczne (migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze), neurologiczne oraz na jaskrę sprawiającą, że prawie całkowicie straciła wzrok, była osobą niesamodzielną, zdaną w praktyce na pomoc i opiekę ze strony syna M. zwłaszcza, że określony stan budynku mieszkalnego wymagał regularnego przynoszenia wody w wiadrze do celów konsumpcyjnych i higienicznych oraz węgla z komórki do palenia w kuchni, będącej jedynym źródłem ciepła dla sporządzania posiłków i ogrzewania mieszkalnej izby.

W dniu 13.08.2010 r. M. C. wyszedł do pracy i podczas przechodzenia przez drogę publiczną przebiegającą bezpośrednio przy jego domu mieszkalnym, nie zachował należytej ostrożności i wbiegając bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd, został potrącony przez samochód F. nr rej. (...), prowadzony przez R. M., który o ponad 300% przekroczył prędkość poruszania się w stosunku do dopuszczalnej w tym miejscu (ponad 130 km/h w odniesieniu do 40 km/h). M. C. zginął na miejscu, sąsiedzi zebrani na miejscu wypadku nie pozwolili podejść do zwłok syna J. C., która wybiegła z domu, a to ze względu na drastyczność obrażeń doznanych przez poszkodowanego. Właściciel samochodu – S. K. – był ówczesnie stroną umowy (z pozwaną spółką) ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Kierowca samochodu został skazany za opisane przestępstwo wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, w sprawie II K 806/11 (bezsporne, dokumenty z akt sprawy karnej k.157-174).

Po śmierci syna powódce przyznano rentę rodzinną, której wysokość jest wyższa o około 300 zł od jej dotychczasowego świadczenia emerytalnego (fakt przyznany).

Po śmierci M. C. powódce – wymagającej dowieżenia do poradni lekarskich w L. oraz pomocy w domu (przynoszenie wody, węgla, drobne naprawy), pomagali dalsi kuzyni: M. B. (1) i T. P.. Nie mogła liczyć na żadną pomoc – w tym materialną – ze strony męża, gdyż zmarł on 2 tygodnie przed synem, nie posiadała żadnej bliższej rodziny (starszy brat zmarł kilkanaście lat temu). Obecnie, sprawujący opiekę M. B. (2) także już nie żyje i dalsi kuzyni powódki pomagają jej sporadycznie, przyjeżdżając od czasu, do czasu z C. i Ś.. Święta powódka spędza sama, lub w towarzystwie sąsiadki. Korzysta z odpłatnej pomocy sąsiadów w zakresie opisanych powyżej prac fizycznych, których sama nie może wykonywać (zeznania j.w., dokumentacja medyczna k.77-136).

U powódki występują już cechy organicznych uszkodzeń mózgu – bez objawów charakteropatycznych i otepiennych, niezwiązane ze śmiercią syna. W związku z nagłym stresem po śmierci M. C. powódka doznała przewlekłych zaburzeń depresyjno-lękowych o znacznym nasileniu objawów psychopatologicznych. W okresie bezpośrednio po wypadku przeżywała reakcję żałoby, która została przekroczona poza granice tzw. „przedłużonej reakcji”, jej stan psychiczny z tym związany jest nadal zły. Powódka stale (mimo upływu kilku lat od daty zdarzenia) wspomina zmarłego syna, czuje dojmujące przygnębienie z powodu jego utraty. Występują u niej ogólne symptomy depresyjne, postawa rezygnacyjna, zniechęcenie, zamknięcie się w sobie z izolacją od dalszej rodziny. Wymaga leczenia farmakologicznego o działaniu

przeciwdepresyjnym, które ma charakter wyłącznie pomocniczy, bez szans na usunięcie przyczyny dolegliwości. W analizowanym aspekcie stanu zdrowia powódki rokowania są niepomyślnie, może dojść do redukcji objawów, wykluczone jest także ich dalsze narastanie (opinia psychiatryczno-psychologiczna biegłych sądowych M. M. i E. M. k.213-216).

W dniu 11.08.2011 r. J. C., za pośrednictwem pełnomocnika, wystąpiła wobec pozwanej spółki z roszczeniami odszkodowawczymi, domagając się wypłaty zadośćuczynienia za śmierć syna w kwocie 100000,- zł (k.6 akt szkody 2011-32- (...)). Decyzją z dnia 6.09.2011 r. (k.45 a.sz.) ubezpieczyciel właściciela samochodu F. przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 30000,- zł, z tym, że ustalił przyczynienie się zmarłego syna do powstania szkody w 50% i w takiej proporcji zmniejszył świadczenie poszkodowanej. Decyzją z tej samej daty (k.55-57 a.sz.) przyznano J. C. odszkodowanie za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.), w kwocie 10000,- zł, pomniejszonej w wypłacie o 50%. W dniu 8.09.2011 r. do ubezpieczyciela wpłynęło pismo pełnomocnika J. C. (k.65 a.sz.), w którym domagał się on – obok innych roszczeń – przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, w kwocie 30000,- zł. Po przeprowadzeniu dalszych czynności likwidacyjnych (opinia psychiatryczna k.58, operat k.91-92 a.sz.), decyzją z dnia 28.10.2011 r. (k.90-93 a.sz.) wypłacono powódce, tytułem uzupełnienia „stosownego odszkodowania”, kwotę 2500,- zł, zaś decyzją z dnia 28.11.2011 r. (k.94-95 i 97-98 a.sz.) ubezpieczyciel ustalił dalsze odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. na kwotę 15000,- zł (z zaliczeniem kwoty objętej decyzją wcześniejszą), zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. podwyższył o kwotę 20000,- zł. Wypłacił powódce, po zastosowaniu współczynnika 50%, kwotę łączną 12500,- zł.

Pełnomocnik powódki w toku postępowania likwidacyjnego uznał fakt przyczynienia się zmarłego syna do zajścia zdarzenia i konieczności redukcji należnych poszkodowanej świadczeń, zgodnie z ustaleniami ubezpieczyciela (korespondencja mailowa k.99-100 a.sz.).

Reasumując, w toku likwidacji szkody, przy przyjęciu odpowiedzialności ubezpieczyciela w wysokości 50% za szkody związane ze śmiercią M. C., wypłacono J. C. łączną kwotę 35000,- zł, z tym, że wbrew stanowisku pełnomocnika pozwanego wyrażanemu w toku niniejszego procesu, dokumenty z akt szkody wskazują, że suma ta obejmuje 25000,- zł tytułem zadośćuczynienia i 10000,- zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. (bezsporne w świetle opisanych dokumentów strony pozwanej, zawierających oświadczenia woli w imieniu zakładu ubezpieczeń). W konsekwencji należało przyjąć, że ustalając „stosowne odszkodowanie” w decyzjach z dnia 28.11.2011 r. (k. 98 a.sz.) i z dnia 8.09.2011 r. (k.56 a.sz.) na kwotę łączną 25000,- zł, w toku wykonywania tych decyzji, zaliczając dotychczasowe wypłaty z tego tytułu w wysokościach 5000,- zł (k.56 a.sz.) i 2500,- zł (k.93 a.sz.), uzupełniając zadośćuczynienie w dniu 28.11.2011 r. (k.98 a.sz.) o kwotę 10000,- zł, ubezpieczyciel nie wypłacił J. C. 2500,- zł „stosownego odszkodowania” z sumy uznanej przez siebie z tego tytułu (brak jakiegokolwiek decyzji w tym przedmiocie nakazuje domniemywać, że wskutek oczywistej omyłki). Przywołane 3 decyzje, odczytane łącznie zgodnie z ich brzmieniem, obejmują bowiem sumarycznie kwoty 50000,- zł zadośćuczynienia i 25000,- zł „stosownego odszkodowania” (bez pomniejszenia o 50%), łącznie 75000,- zł, czyli 37500,- zł do wypłaty przy 50% odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódki.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy, jak też w aktach szkody (dokumenty). Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem, których żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie kwestionowała, zeznania powódki, ustalenia z naoczni sądowej oraz opinię psychiatryczno-psychologiczną. Przy bezspornym stanie faktycznym żaden z dowodów nie został uznany za niewiarygodny.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych sądowych, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok, zgodnie z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej ich specjalizacją. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo podzielając wnioski specjalistów.

## **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się – w stanie faktycznym niniejszej sprawy - na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego wprost mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego - art. 446 § 3 i 4 k.c.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powódka, w następstwie śmierci osoby bliskiej, doznała wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju jej zdrowia (sama żałoba nie jest jednostką chorobową, lecz u powódki doznania z nią związane wywołały trwałe skutki w sferze zdrowia psychicznego), a także krzywdy w postaci cierpień psychicznych.

W realiach sprawy okolicznością bezsporną była bezprawność zawinionego działania kierowcy samochodu F., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana spółka (potwierdzona wyrokiem skazującym w postępowaniu karnym), jak też to, że śmierć syna powódki była w części powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu i zbędne jest szersze analizowanie tej kwestii w niniejszych motywach.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie wskazanego przepisu.

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn powódki zamieszkujący z nią w jednym gospodarstwie domowym, będący jedynym bliskim członkiem rodziny, było bezprawnym naruszeniem jej prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych i wywołało krzywdę wymagającą kompensaty finansowej statuowanej w art. 446 § 4 k.c. Sąd był zatem uprawniony do przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie, uwzględniając dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., Sąd był związany stanowiskiem strony powodowej, że pozwany winien ponosić odpowiedzialność wyłącznie w granicy do 50% wysokości jej szkody, a to z tego powodu, że w ramach

adekwatności związku przyczynowego, zmarły M. C. spowodował jej powstanie w zakresie 50% - według stanowiska obu stron procesu.

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powódki mają charakter trwały, znacząco wykraczały poza okres żałoby charakterystyczny dla kręgu kulturowego, w którym funkcjonuje powódka. Biegli psycholog kliniczny i psychiatra nie tylko stwierdzili przedłużoną reakcję żałoby, lecz wprost zdiagnozowali następcze zaburzenia, po wskazanym czasie. Wnioski biegłych korelują z faktami ustalonymi w sprawie i wysuwany, w oparciu o nie oraz zasady doświadczenia życiowego, wnioskowaniami Sądu. Należy zważyć, że powódka w dacie zdarzenia była osobą schorowaną, w znacznym stopniu niedołązną i poddaną dotychczasowej opiece syna, co niewątpliwie wpływało na zakres i rodzaj oraz trwałość odczuwanych emocji i cierpień psychicznych po utracie jedynej osoby bliskiej, świadomość skutków zdarzenia.

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12). Bez powtarzania dokonanych ustaleń, należy tylko zaakcentować, że u powódki wskutek śmierci syna powstało trwale poczucie pustki i osamotnienia, nie znajduje ona oparcia w innych osobach (w tym duchownych – por. emocjonalne zeznania strony w trakcie naoczni). Śmierć syna wpłynęła istotnie i trwale na jej funkcjonowanie emocjonalne, społeczne. W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powódki J. C. ustalona w sprawie, byłaby w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 100000,- zł, a kwota ta (zgłoszona także w postępowaniu likwidacyjnym) jest właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy po śmierci syna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185). Uwzględniając stanowisko strony powodowej, która dochodzi od pozwanego ubezpieczyciela kwoty odpowiadającej 50% ustalonej szkody z przyczyn wcześniej omówionych, nie znajdując podstaw faktycznych w sprawie dla zakwestionowania tego zgodnego stanowiska obu stron procesu, Sąd ostatecznie zasądził na rzecz powódki kwotę stanowiącą 50% opisanego zadośćuczynienia, pomniejszoną o kwotę 25000,- zł wypłaconą powódce w postępowaniu przedsądowym.

Na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia. Zgodnie, bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (w sprawie żądanie takie zgłoszono 11.08.2011 r.), jednakże określone żądanie pozwu – korzystniejsze dla pozwanego, było dla Sądu wiążące, w świetle art. 321 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., w wysokości 30000,- zł należy przypomnieć, że w świetle bezspornych stanowisk obu stron procesu, kwota ta miałaby stanowić 50% sumy w istocie należnej powódce z tego tytułu i to bez uwzględnienia wypłaty kwoty łącznej 10000,- zł z postępowania likwidacyjnego.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu zrekompensovane rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższej rodziny zmarłego i w realiach sprawy jego zasadność nie budziła sporów. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego, już istniejących lub dających się przewidzieć. W ocenie Sądu ustalony powyżej stan faktyczny nakazywał określić szkodę powódki z tego tytułu na kwotę 25000,- zł, analogicznie jak uczynił to ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym. Bezzspornym jest, że po śmierci syna świadczenie rentowe powódki zostało zwiększone o około 300 zł, czyli ponad połowę sumy, jaką zmarły syn przekazywał jej, co miesiąc, na koszty wspólnego gospodarstwa. Uwzględniając fakt, że ta kwota służy obecnie wyłącznie zaspokajaniu własnych potrzeb powódki należy uznać, że nie doznała ona uszczerbku majątkowego w zakresie zmniejszenia miesięcznych środków finansowych na prowadzenie gospodarstwa domowego (zakupy żywności, stałe opłaty itp.). Tym samym, istotne pogorszenie jej sytuacji życiowej sprowadza się w istocie do kosztów związanych z wyjazdami do lekarzy, koniecznymi naprawami i remontami w siedlisku, pomocą w dostarczaniu wody i węgla i cięższych czynnościach życia codziennego. W ocenie Sądu, uwzględniając realną perspektywę czasową okresu takich koniecznych wydatków w dalszym życiu powódki, zasady doświadczenia życiowego nakazywały ustalić wysokość szkody z tego tytułu na 25000,- zł, co oznacza konieczność jej pokrycia przez pozwanego w 50%. Kwota tak ustalona odpowiada w przybliżeniu sumie, jaką w pozostałej części (ok. 200,- zł miesięcznie, ponad zwiększone o 300 zł świadczenie rentowe) powódka otrzymywałaby od syna M. na wspólne wydatki, przez okres dalszych ok. 10 lat. Jak wskazano powyżej, pozwany w postępowaniu przedsądowym wypłacił (mimo tożsamyh ustaleń) kwotę 10000,- zł, zatem Sąd zasądził pominiętą różnicę 2500,- zł z odsetkami ustawowymi, zgodnie z żądaniem pozwu (z przyczyn, jak powyżej).

Dalej idące żądania, jako niezasadne, podlegały oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, mimo przegrania procesu przez powódkę w znacznej części, oparto na dyspozycji art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Powódka poniosła koszty w wysokości: 1053,88 zł zaliczek na wydatki i 3617,- zł wynagrodzenia pełnomocnika. Łączne koszty stron wyniosły zatem 8287,88 zł i przy uwzględnieniu stopnia utrzymania się strony powodowej ze swoim żądaniem, prima facie koniecznym byłoby częściowe (co najmniej) zasądzenie od niej stosownej sumy z tego tytułu, na rzecz pozwanego. Ustalony jednak stan faktyczny w sprawie, w aspekcie bardzo trudnego stanu majątkowego powódki, jej wieku oraz niedołęźności fizycznej i psychicznej, w konfrontacji z interesami profesjonalnego, poważnego podmiotu gospodarczego - drugiej strony procesu, w ocenie Sądu stanowi szczególny przypadek objęty hipotezą pierwszego z przywołanych przepisów (por. post. SN z 27.10.1966 r. II PZ 62/66, post. SN z 14.01.1974 r. II CZ 223/73).